

SUPPLEMENT

DOSZŁE TY WARSZAWSKIEJ

W Sobotę Dnia 11. Marca R. 1786.



Z Warszawy d. 11. Marca: Ciało ś. p. Jeymć Panny Maryanny *Cieciszowskiej* Pifarzowny W. Koron: w przeszłą szrodę wieczorem transportowane jest do tuteyszej Kolegiaty Kościoła, licznym światłem nietylko około katafalku (białą materją z złocistemi galonami dla trzynastoletniej Damy pokrytego) ale też y po bokach wspaniale y kosztownie oświeconego; gdzie u drzwi Kościelnych; od JX. *Drewnowskiego* Opata Koadiutora *Wągrowieckiego* Kanonika *Warszawskiego* w asystencyi licznego Duchowienstwa przyjmowane, y na Katafalku postawione, po odprawionym uroczystym Kondukcie, złożone jest w grobie przy trunie Oycy swego Pifarza W. Kor: przed trzema laty tamże pogrzebionego. Nazajutrz, przy wystawieniu na katafalku inney truny, białą także materją z złocistemi galonami obitey, po licznych SS. *Ofiarach* y Wigiliach, Mszą Wielką Biskupim obrządkiem śpiewał Xiąże Jmć *Pultuski Szembek* Biskup *Płocki*, w przytomności Kapituły, Familii, y innego Państwa.

Poditollstwo Powiatu *Bielskiego* po śmierci JP. *Dyzimy Pruskiego*, JP. *Ianowi Lesiewskiemu* Czesnikowi tegoż Powiatu; Czesnikostwo po nim, JP. *Wincentemu Woyczyńskiemu* Łowczemu tegoż Powiatu są konferowane.

Z *Piotrkowa* d. 6. Marca. Jmieniiny Xiążęcia Jmci *Poniatowskiego* Ex Podkomorzego Kor: z iaką Uroczystością obchodzone były u J. P. *Marzałka Trybunałkiego*, z takąż nazajutrz ponowione były od JP. *Russockiego* Deputata *Krakowskiego*.

Z *Poznania* d. 3. Marca. Karnawał w tym roku mieliśmy nad inne lata wesełszy y wspanialszy. Zgromadzone w wielkiej liczbie obywatelstwo, cały

prawie czas podzieliło na rozmaite ucztę y zabawy, dając sobie na wzajem do-
wody przyjaźni obywatelskiej. Imieniny córki JJ. Generalstwa *Raczyńskich*, ma-
ło więcej nad 9. miesięcy wieku mającej, trzema pięknemi *Balami* y dwoma
wielkiemi obiadami obchodzone były. JJ. PP. Generalstwo *Raczyński*, dawa-
li także wielki bal dla wszystkich y znajdujących się Gości: a JJ. PP. Marszałko-
stwo W. Lit: kilka obiadow na sto przeszło osób. Ostatni tydzień, tak tu był lu-
dny, że na *Salach Redutowych* y *Piknikowych*, nietylko tańczyć, ale y chodzić
z trudnością można było. Nareszcie bal wielki przez przytomnych *Kawalerow*
z obiadem y kielacją na sto kilkadziesiąt osób dawany, zakończył *Karnawał*, tym
miłszy y przykładniejszy, że w ciągu tego, niewidzieliśmy poedyunku, ani nawet
kłotni.

Z Hamburga d. 20. Lut: Panujący Xiążę Jmć *Würtem-
berski* w przeszły piątek przybył tu z małżonką swoją pod
imieniem *Hrabiego d' Aurach*.

Pewny Przeor iednego znacznego w *Niemczech* *Domi-
nikańskiego* Klasztoru, otrzymał list z *Rzymu*, który donosi,
iż nowina o *kassacyi Zakonu Dominikańskiego* jest zmy-
ślona.

Z Madrytu d. 29. Stycz: Dnia 21. tego miesiąca, *Ka-
waler Moran*, Minister Dworu *Turyńskiego*, powracając z *Par-
do*, znaleziony został w karecie nie żywy.

Z Hagi d. 18. Lut: *Margraff de Cassini* *Obersztleytnant*
Korpusu Hrabiego de Maillebois, iedzie do *Francyi*. Tak tu
mniemają, że to *Korpus* będzie rozpuszczone, a *Officerowie*
przy połowie ich gaży zostaną.

Jeszcze nic pewnego donieść niemożna o powrocie do
Hagi Xiążęcia *Stadhudera*.

Z Antwerpii d. 16. Lut: Dnia 13. tego miesiąca, z *Fortecy*
Lillo, a nazajutrz z *Liefkenschoeck*, woysko *Holenderskie* usta-
piło, a *Austryackie* wzięto je w *possefssyą*.

Z Paryża d. 13. Lut: Xiężna *Jeymć Württembergska*,
Metka W. Xiężney Jeymci Rossyjskiej, z *Mümpelgard* tu
przybyła.

Minister u Dworu *Londyńskiego* *Hrabia d' Adhemar*, dnia
2. tego Miesiąca miał pożegnania audyencyą u *Króla Jmci*,
y powraca na dawne swoje miejsce.

Z Hagi d. 21. Lut: *Stany Holenderskie*, za 80,000. *Złt:*
zakupiły *brylantów* na prezenta dla *Francuskiego* *Ministe-
rium*. Także w *Amsterdamie* zakupiono wiele *kleynotow* dla
Dworu *Francuskiego*, które także mają być użyte na pre-
zenta.

Z Paryża d. 14. Lut: Nowa ordynacya dla Marynarstwa, już jest pod prasą, y wkrótce ją w druku uyrzemy.

Z Rzymu d. 28. Stycz: Donoszą z *Neapolu*, iż żaden ieszczcie nie został zawarty alians między oboygum Cesarzkimi Dworami, y Dworem *Neapolitańskim*.

Dnia 6. tego miesiąca, *Ociec S.* ma trzymać Konfystorz, pod czas ktorego, synowiec Iego Świątobliwości *Magiordomo*, będzie deklarowany Kardynałem.

Z Włoch d. 8. Lut: To co następuje, powinno służyć za przestrogę dla tych, ktorzy zwykli się spieszyć z grzebieniem umarłych. W tych czasach, niedaleko *Bononii*, pewna ledwo lat 22. mająca panna, nagle porwana (iako powszechny jest domysł) attakiem apoplexyi, upadła na ziemię, y odeszła zupełnie od zmysłów. Wszelkich używano sposobów do iey ocucenia, ale nadaremno. Ubrano ją zaty jako zwyczaj jest umarłych ubierać; a gdy wieczor nadchodził, włożono ciało w trunę y zamknięto, a następującego dnia, miała być grzebiona. Gdy nazajutrz rano otworzono trunę, chcąc, podług zwyczaju, pokropić ciało wodą święconą, wszyscy przytomni niezmiernym zostali zdzięci podziwieniem y przerażeni strachem, gdy uyrzeli suknie, w ktorych owa zmarła leżała przez noc dziewczyna, ze wszystkim skrwawione, a co większa, wydrapane oczy, y ogryzione końce palców; ktore pewnie, owa niešťczęśliwa dziewczyna, przyszedłszy do zmysłów, niemogąc się wydobyć z zamkniętey truny, wpadłszy w rozpacz, sama sobie pogryzła y oczy wydarła.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA II. MARCA R. 1786.

Krotkie ale ciekawe Dzieło, pod tytułem: *O Zabobonach Narodu Żydowskiego*, przez Antoniego *Opolskiego* Profesora niedgdy *Hebrayckiego* Języka wydane, z nayduie się w tuteyszey Drukarni *Po Iezuickiey*. Cena Groszy Srebr: 3.

Dworek nad *Wisłą* wybudowany, z Placem wysypanym o-parkanionym, sposobnym do wybudowania spichlerzow, Garbarni,

lub flachtuzow, iest do przedania, sytuowany na Ulicy *Dobra* zwaney, na samym rogu pod Nrem. 2330. Takze Dworek na Ulicy *Xiążęca* zwaney, z Izlachtuzem y Podworzem pod Nrem. 1746. iest do przedania; ktoby sobie życzył nabyć pierwszy, lub drugi, niech się adreśliue do Szl; JP. Stanisława *Lewickiego* G. M. S. W. będzie miał zupełną Informacyą.

Ponieważ po ogłoszeniu przez dawniejszą Gazetę nowo wydanego Dzieła *Kazań Świętych Pogrzebnych y misyjnych* J. X. Wawrzyńca *Wolkiewicza* Kanonika *Łęcyc*: Dziekana *Gąbin*: Plebana w Miasteczku *Kiernozi*. Exemplanze na składzie u JJ. XX *Dominikanow Nowomiejskich* w *Warszawie* będące, już rozebrane zostaly, a przez nieprętkie dostawienie innych stało się odstępczenie pytającym się o toż Dzieło; przeto powtornie uwiadomia się *Publicum*, że też same Exemplanze naydują się teraz u tychże JJ. XX. *Dominikanow Nowomiejskich* w *Warszawie*. Niepierwey zachwała się wybor tego dzieła, aż wprzod sam ciekawy Czytelnik poweźmie próbę rozczytawszy się w nim. Cena. *Złt. 3. y Grosz srebrny*.

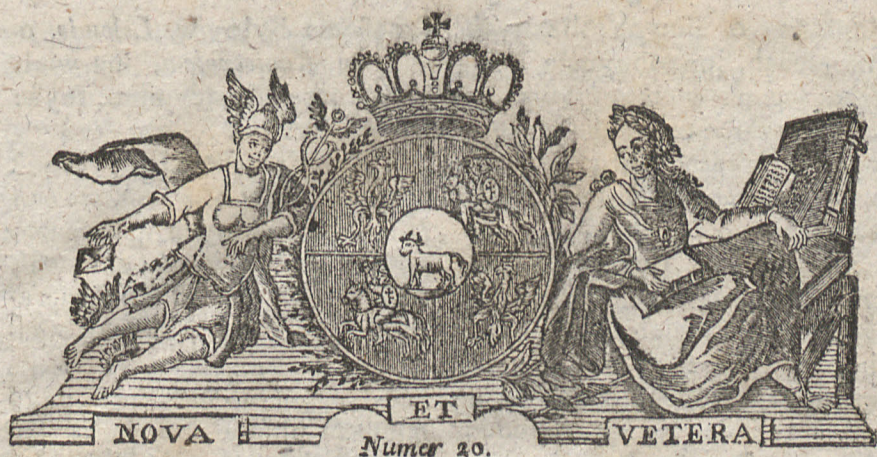
Dwórki, Kamienica z ogrodem, y Browar z wszelkimi należytościami, na ulicy *Zelazna* zwaney, pod Nrem 1123. leżące Urzędownie zatradowane, są do najećia każdego czasu, ktoby sobie życzył arendować, niech się uda do Ur: *Grabńskiego* Burgrabiego *Sieradzkiego* na ulicy *Podwale* w Kamienicy pod Nr: 512. mieszkaiącego.

W Czwartek przeszły, w Kollegiacie na *Passyi* podczas procesyi zginęła *Tabakierka* złota czworograniasta podługowata, mająca na wszystkich bokach owalne sztukaterye, obrączka spód utrzymująca po kilku mieyscach już odłamana, a nawet znać że na iednym mieyscu już była przylitowana. Ktoby ją podniósł z ziemi, ile na mieyscu Świętym, niechay odda do J. X. Kanonika *Minałowicza* Podkułstofzego *Warszawskiego* do zakrysty Kollegiackiey, a będzie miał przyzwoitą nadgrode.

W sklepie JPana *Fontanniego* przed Zamkiem, naydują się świeże *Francuskie* suszone sliwki.

W Drukarni JJ. XX. *Scholarum Piarum* wyszła z pod prasy *Xiążka* pod tytułem *O Wymowie i Poezyi*, przez J. X. *Golanckiego*. S. P. *All: rust: Złt. 3.*

Aukcyja na *Ratuszu* M. S. W. po południu o godz: 2. za gotowe pieniądze odprawiać się będzie przez Aukc: Uprzyw: JK Mci dnia 13. 14. 15. 1786. to iest: na zegary, złote y srebrne, cyne, miedz, moliądz, suknie męskie y damskie, pościel, bieliznę, szafy, kantorki, komody, stoły, stolki, krzesła, gazy, wstążki, noże, nożyczki, sprzączki, tabakierki, wachlarze, łanuszki do zegarkow rękawiczki, pistolety, suzye, kapelusze gazowe damskie, kwiatki, blondyny, piwo *Angiel: Beczkami*, y inne *Domowe* sprzęty,



GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 11. Marca Roku 1786.



Z Warszawy d. 11. Marca. Dnia 8. Marca, Nayaśnieyszy Pan przytomnością swoją zaszczycić raczył publiczną Kommissyi Edukacyi Narodowej Sessyą, na ktorey, za poprzedaiaącym powitaniem JKMcI przez Xiążęcia Jmci Prymasa, y uproszeniem pozwolenia dla mającego mówić, J. X. Piramowicz oddawał sprawę z starań y rozrządzeń Przeświet. Komysyi, oraz prac Towarzystwa do Xiąg Elementarnych. Z powodu Oycowkicy o dobro Edu-

kacyi troskliwości, Nayaśnieyszy Pan, pochwaliwszy starania Prześw. Kommissyi, oraz roboty Towarzystwa do Xiąg Elementarnych, zachęcał Obywatelów do oddawania sprawiedliwości załugom Kommissyi, y wspierania na przyszłych Rzpltey obradach wielkiego interesu Narodu, iakim jest Edukacya.

Przeszła poczta, nietylko potwierdziła smutne nowiny o Trzęsieniu Ziemi w ostatniej Gazecie opisanym, ale ieszcze

doniosła o innych licznych miejscach, podobnymże niezczęściem, y tegoż samego czasu przestraszonych. Kładniemy tu Excerpt Listu pisanego z *Konieczpola* od JX. Proboszcza tamecznego.

„ Dnia 27. Lutego, ocknowszy się przed godziną 4. rano, gdy cale już niespiąc, czekałem na wybicie zegaru; w tym czasie, tak mocno zatrzęśła się moia rezydencya, iż rozumiałem, że się nietylko okna, ale y ściany zgruchocą. Łóżko, na którym niespiąc leżałem, tak się wstrzęśło podemną, że mę się ledwo na nim utrzymał. Toż samo mocne Trzęsienie, Państwo Woiewodow w Zamku śpiących obudziło, gdy usłyszeli szelest po drzwiach pokojowych, iakoby kto zamkami y klamkami u drzwi mocno ruszał. Szylwach w Sali stojący, słyszał na drugim piętrze (gdzie nikt nie stał) wzruszenie posadzek, y łoskot po nich. Jnni też Dworscy, ruszaniem się ścian y okien, obudzeni i przerażeni zostali. Dway Szylwachy, stojący w Bramie wiezdney Zamkowej, widząc wzruszające się mury teyże Bramy y Oficyn, oraz słysząc wielki łoskot, z miejsca swojego uciekli. Jeszcze większe

Trzęsienie było w *Lelowie*, o milę za *Konieczpolem*, na wielkiej gorze stojącym, o teyże samey porze. „

Takież trzęsienie, y tegoż czasu, było w *Zarkash*, we *Wsi Wielkiej*, y innych miejscach; po niektórych zaś domach, kwatery w oknach potwierzały się, y obrazy z ścian pospadały.

List z *Krakowa* d. 8. tego miesiąca pisany donosi, że kupiec *Krakowski* powrociwszy teraz z *Wiednia* oznaymił, iż tegoż d. 27. Lut: było Trzęsienie Ziemi w *Wiedniu*, ale letkie; lecz w *Ołomuńcu*, w *Brunie* y w *Opawie*, tak mocno ziemia się trzęśła, iż wielkie szkody w Kościołach y Kamienicach poczyniła.

Pisane ze *Szląska* listy do *Krakowa*, potwierdzają nowinę o Trzęsieniu tamecznym; y że w *Opawie*, Kościoły y Domy, znacznie się poryłowały. Wszyscy się zgadzają, że terazniejszy Trzęsienie, taż drogą szło, co y przeszłoroczne; tylko że tegoroczne, nierównie jest cięższe.

Wszystkie Barometra, w tym przypadku, nagle y potężnie na dół opadły.

W *Balowie*, tak się to trzęsienie czuć dało, że chłopci, tami-

eniący w ten czas Zapustny w Karczmie, w pole pounciekali.

Z Pułtuska d. 9. Marca. Odebraliśmy List Paśterſki na całą Dyecezyą Płocką wydany, w którym Xiążę Jmć Pułtuſki Szembek, Biſkup Płocki, Paśterz Naſz, z okoliczności Trzęſienia Ziemi wyraża. „Dotąd niedała ſię nam ſły-
„ ſzeć ta kłębka, tylko w Krajach
„ od nas dalekich, Lecz ta odle-
„ głość niebeſpieczeńſtwa, zoſta-
„ wiła nas w okropney ſpokojno-
„ ſci. Żałowaliśmy tamtych Indzi
„ nieſzczęśliwych, nie płakaliśmy
„ nad nami ſamemi. Wiinni tych-
„ że ſamych, a może ieſzcze y
„ więkſzych przęſtępstw, nie lęka-
„ liśmy ſię tychże ſamych kar.
„ Otoż gniew Bożki, już ſię y do
„ nas zbliża. Miasto Krakow
„ dawna Krolów naſzych Stolica,
„ tudzież okolice iego obſzerne,
„ dotknięte ſą Trzęſieniem Zie-
„ mi, przypadłym ſwieżo na dniu
„ 27. zeszłego Mieſiaca Lutego,
„ Już nam Bog zbliſka pokazuje
„ ſwą karę; ale niedoſyć ieſt, że-
„ by ta, boiaźnią nas napelnita,
„ trzeba, aby nas uczyniła le-
„ pſzemi &c. „ Nakazuje zatym
„ tenże Paśterz Naſz Publiczne Sup-
„ plikacye po całej ſwoiey Dye-
„ cezyi, przez cały ten Wielki Poſt,
„ y aż do końca Wielkonocney Spo-
„ wiedzi, trwać maiące.

Z Hagi dnia 14. Lutego. Niemalż dotąd iedności w zdaniach względem powrotu z Loo do Hagi Xiążęcia Studhuderu. Iedni mówią, iż powroci tu na dzień 24. tego mieſiaca, y to ieſt zdanie powſze-

chnieyſze; drudzy zaś twierdzą, iż tego nieuczyni. Głoſzą tu także, iż Komenda Haſkiego Garnizonu będzie nazad powrocona Xiążęciu Stadhuderowi, ale pod kondycyą, kiedy on zechce uznać, że Stany dobrowolnie mu dozwalaia, y że w ich ieſt mocy każdego czasu tę Komendę odebrać.

Chociaż Xiążę Stadhuder piſał do Stanow Generalnych, ażeby zaſtużeni zdawna Holenderſcy Generalowie Leve y Envie do doſtoyności Feldmarſzałków wynieſieni zoſtali, w przypadku, gdyby taż ſama ſzarża miała być dana Hrabie-
mu de Maillebois, który ſię o to u Stanow ſtarał; z tym wſzyſtkim, nie nieſlychać o nominacyi owych dwoch zaleconych Stanom od Xiążęcia Stadhuderu zaſtużonych Generałów, chociaż Hrabia de Maillebois, wkrótce ma być wynieſiony do doſtoyności Feldmarſzałka.

Z Peterzburga d. 7. Lutego. W zeszłym roku 1785. urodziło ſię tu chłopcow 3127. dziewcząt 2,982. Ogólnie biorąc urodziło ſię dzieci w tuteyſzym mieſcie 6,109. Wymarło męſzczyzn 3,937. kobiet 1,825. Wſzyſtkich razem bio-

rać, umarło tu osob 5,762. Za-
ślubiono par 1,472.

Z Gdańska d. 14. Lut: To
zapraszanie, podług ktorego
Imperatorowa Jeymć *Rossyjska*,
tym cudzoziemcom, ktorzyby
chcieli osieść w okolicach *Kau-
kazu*, wielkie prerogatywy y
wolności waruie, iuż nakłoni-
ło po rozmaitych mieyscach,
wielu z różnych kunsztow tam
udać się y osiadać. Liczba tych
ochotników, z jednego tylko
wielkiego Miasła, ktorzy się
Rossyjskiemu Ministrowi meldo-
wali, dochodzi iuż 1,700. o-
sob.

Z Neapolu d. 31. Stycznia.
Przed dwoma dniami, tutey-
szy Minister Dworu *Wiedeńskiego*
otrzymał extraordinaryine-
go kuryera z *Wiednia*, y na-
tychmiasł powioził do *Caperta*
do Krolestwa *Jehmciów* przy-
wiezione przez owego kurye-
ra listy.

Z Austryi d. 15. Lut: Xiążę
Jmć Generalny Gubernator *Au-
stryackiego Niderlandu*, około
15. Marca powracado *Bruxelli*.

Pułki *Ulańskie*, małą być
kompletowane dość znacznie.

Z Hamburga d. 25. Lutego.
Na dniu wczorayszym, Xiążę
Jmć *Wurtemberski*, obeyrzawszy
wszystkie tuteysze osobliwości,
ztałd wyiechał.

Z Lizbony d. 24. Stycz: Bu-
rza, która tu była w nocy z
dnia 16. na 17. tego miesiąca,
znaczne poczyniła szkody. W
samym tylko tuteyszym ra-
chuiąc *Porcie*, wynosi szkoda
do 200,000. *Krusadów*. Wielu
nawet ludzi podczas tey bu-
rzy, życie utraciło.

JPan *Landreset* nowo nomi-
nowany do zaspokojenia spo-
row z Rządem *Algierskim* Peł-
nomocny Minister, otrzymał
od Dworu rozkaz, aby był w
gotowości wyieżdżać do *Al-
gieru*.

Będzie pewna woenna Fre-
gata wygotowana, która ma
zawieść ekwipaż dwóch rozbi-
tych *Marokańskich* okrętow do
Maroku.

Z Paryża d. 17. Lutego. W
przeszłym miesiącu przywie-
zione do *Kadyx* z *Ameryki* sum-
my, wynoszą do 4. millionow
Piastrów.

Z Hagi d. 21. Lut: Planta
służąca do poprawy Dyrekto-
rium w *Ostindyjskiej* kompanii,
iuż iest ogłoszona w druku, y
składa się z 13. Artykułów. W
Amsterdamie, powszechna panu-
ie radość, że ta kompania, o-
trzymała pozwolenie, pod Gwa-
rancyą Stanow, zaciągnąć 10.
Millionow długu.